

## List do Dobrodziejow - Boze Narodzenie 2008

Autor: Krzysztof Laskowski  
15.12.2008.

Drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje Misji, Oto czas jakze szybko plynie i ani sie ogladnac a tu juz zaczynam obchodzic jubileusze&hellip;8 wrzesnia 2008 na obecnej mojej placowce w stolicy Madagaskaru, Antananarivo, w obecności przyjaciół i znajomych, a glownie naszych wiernych z nowo tworzącej się Parafii Słowa Bożego świętowałem mój skromny Jubileusz 25 lat życia zakonnego

Drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje Misji, Oto czas jakze szybko plynie i ani sie ogladnac a tu juz zaczynam obchodzic jubileusze&hellip;8 wrzesnia 2008 na obecnej mojej placowce w stolicy Madagaskaru, Antananarivo, w obecności przyjaciół i znajomych, a glownie naszych wiernych z nowo tworzącej się Parafii Słowa Bożego świętowałem mój skromny Jubileusz 25 lat życia zakonnego. Miałem nadzieję świętować ową jubileusz już w nowej kaplicy, ale konieczne decyzje odnośnie funduszy, budowy i pozwolenia idą powoli, szczególnie tutaj na Madagaskarze. Stąd nasza uroczystość miała oprawę raczej skromną, ale serdeczną. Po mszy św. dziękczynnej był czas na wspólną agapę dla wszystkich zgromadzonych. Nasi polscy współpracownicy. O. Sadecki i Galla specjalnie przebyli 700 km, aby z nami być w tych uroczystych okolicznościach. Jako przygotowanie duchowe do tych wydarzeń odprawiłem sobie rekolekcje w dwoma naszymi polskimi Siostrami, Franciszkankami Misjonarkami Maryi, Bożena i Malgorzata. Moim towarzyszem dróg misyjnych od 16 lat jest O. Krzysztof Pawlukiewicz. Wspólny nowicjat, formacja filozoficzno-teologiczna oraz przygotowania językowe czy we Francji czy na Madagaskarze, to wszystko ogromnie nas łączy. Krokiem decydującym był fakt, naszej wspólnej decyzji o wyjeździe na Madagaskar. Jesteśmy w sumie pierwszymi Polakami Werbistami, którzy tworzyli początki naszej misji SVD tutaj na Madagaskarze.

W niedzielę 8 września 2008 pragnęliśmy wspólnie podziękować Bogu w Trojcy Jedynemu za dar życia zakonnego i łaskę powołania misyjnego. W doli i niedoli w jakiś sposób byliśmy przez 25 lat narzędziem Bożej miłości w świadczeniu o Dobrej Nowinie, w pierwszej w Polsce a obecnie na Madagaskarze. Obecnie obaj przebywamy w stolicy. O. Krzysztof w Sekretariacie Episkopatu Malgaskiego, a ja obok w dzielnicy Ambatobe Ilafy tworzę nową parafię. Tydzień później w dzielnicy Iavoloha, gdzie posiadamy świeżo darowany Dom rekolekcyjny, wspólnie w obecności moich znajomych charyzmatyków ze stolicy i okolic też dziękowałem Bogu za łaskę i wszelkie apostołstwa jakie dzięki Niemu jestem w stanie kontynuować. Nie dziwcie się, że była to osobna okoliczność, bowiem tak wielu charyzmatyków współpracuje ze mną, iż wypadło stworzyć inną okazję świętowania. Nie ukrywam faktu, iż najpiękniejsze chwile mojego życia apostołskiego, zakonnego i misyjnego spędziłem i spędzam kontynuując animacje i formacje wielu grup charyzmatycznych rozsiąanych po całej wyspie. Oni również pragnęli osobno wyrazić swoje przywiązanie do mnie. Ostatni list jaki Wam przesyłałem był w miesiącu czerwcu. Te kolejne 6 miesięcy obfitowały w wiele wydarzeń, z którymi również pragnę się z Wami podzielić. Dziękuję wszystkim, którzy piszą do mnie osobiście. Jestem za to bardzo wdzięczny. Jeśli kogoś pominałem w odpowiedzi, to teraz uzupełniam te luki. Miniony czas obfitował w wiele wyjazdów po całym Madagaskarze związanych z animacją, formacją i rekolekcjami różnych grup charyzmatycznych. Jak tylko przeniosłem się do stolicy to i forma mojego zaangażowania misyjnego zmieniła się. Ale bakcył misyjnego wędrowania i przemieszczania się nie opuszcza mnie&hellip;Owszem już nie mam okazji tak jak dawniej, aby wędrować po wioskach zagubionych w buszu, ale docieram do regionów, które jak bardzo potrzebują ewangelizacji w mocy Ducha Świętego. Kiedyś już pisałem, że obszary zachodniego i wschodniego wybrzeża Madagaskaru są jeszcze daleko w rozwoju Kościoła w porównaniu z diecezjami w centrum, gdzie obecnie przebywam. O diecezjach w centrum można się już wyrazić, iż przeobrażają się w kościoły lokalne, natomiast diecezje na obrzeżach to jeszcze klasyczna pierwsza ewangelizacja. Zawsze mnie rozpalalo pragnienie, aby udać się w tamte regiony niechrześcijańskie głosić Ewangelię. Jednak niesposob być wszędzie, to jednak dziękuję Duchowi Świętemu, że posyła mnie w tamte regiony ze specjalną misją tworzenia i formowania nowych grup charyzmatycznych. Zatem mam kolejną szansę wdychać won pierwszej ewangelizacji w nowym wydaniu. Dobrze uformowana grupa charyzmatyczna, to wielka szansa i dar dla tych regionów. Normalnie parafie nie są przygotowane, aby przyjmować ludzi chorych, poranionych magią czy czarami, ludzi potrzebujących omodlenia, uzdrowienia czy uwolnienia&hellip;Konkretna grupa charyzmatyczna w tych regionach posiada znaczenie strategiczne dla rozwoju Kościoła i świadectwa Ewangelii w duchu i mocy Jezusa. Nie ukrywam, ta forma mojego misjonowania wiele mnie kosztuje, i materialnie i duchowo. Ale wole stworzyć nową grupę modlitewną niż wybudować kaplicę z kamieni&hellip;. Grupa modlitewna to kościół żywy, żyjący darami i charyzmatami Ducha Świętego, kościół gotowy do świadectwa. Oto wydarzenia jakie się przewinęły przez te 6 miesięcy. Obok normalnej pracy w animowaniu tworzącej się parafii podjąłem się nowej inicjatywy apostołatu biblijnego. Każdego miesiąca dla chętnych w nowym Domu rekolekcyjnym ☐Veni Creator ☐w dzielnicy Iavoloha organizuje popularną sesję formacyjną na temat Słowa Bożego. Liczba uczestników zachęcała mnie na serio, aby kontynuować tę spontaniczną moją inicjatywę. Grupa jest mieszana, obok dorosłych jest i młodzież, w sumie liczba dochodzi do 100 osób.

Inna inacjatywa to miesięczne skupienie czy dzień jedności dla grup charyzmatycznych rozsianych po stolicy. Jest to okazja do wspólnej modlitwy osobistej oraz do modlitwy wstawienniczej dla setki osób. To dzień wielkiego utrudzenia dla mnie ze względu na liczne i trudne spowiedzi. Ale trwam bo widzę jak wielkie owoce ten sakrament przynosi i odradza człowieka od wewnątrz. Poza tym moje wyprawy z rekolekcjami charyzmatycznymi : w miesiącu lipcu 17-21 udałem się z ekipą 14 osób do miasta portowego Majunga na zachodzie Wyspy, w miesiącu sierpniu do miasta portowego Toamasina, na wschodzie Wyspy. Równocześnie w regionie Toamasina, w miasteczku Foulpoint prowadziłem coroczne spotkanie reprezentantów grup charyzmatycznych z całego Madagaskaru, było nas ponad 400 osób. Od 5 do 11 października byłem z rekolekcjami w mieście Sambava, północny-wschód, wybrzeże. To moja najdłuższa wyprawa samochodowa w historii mojego życia, 58 godzin non stop !!! Rekolekcje udane, Duch Święty jak zwykle nie zawiodł. Tydzień później udałem się z kolejnymi rekolekcjami do Antsirabe, wielkie miasto na centralnym płaskowyżu. Vivaninkarena, to dzielnica w której jedna z grup charyzmatycznych przyciąga setki ludzi z całej wyspy. Ludzie szukają Boga żywego i Jego łaski uzdrowienia we wszelkich wymiarach. Tu też 4 dni prowadziłem rekolekcje oraz uczestniczyłem w poświęceniu Kaplicy oddanej do posługi modlitwy wstawienniczej grup charyzmatycznych. Od 12 do 18 listopada przebywałem w diecezji Mananjary, a konkretnie w Ambohitsara, w centrum mojego dawnego dystryktu Pangalana. Od dwóch lat grupy charyzmatyczne nie miały rekolekcji, zatem spragnieni łaski przybyło 450 osób. Jak zwykle modlitwa z grupami z Pangalany robi wrażenie. Tutaj wśród moich duchowych dzieci oddycham duchowo ciesząc się nimi odnajdując wspólnego ducha. Ten rok był mi wyjątkowym w dziedzinie apostołatu. Niech Duch Święty dopełnia dzieła rozpoczęte w Jego imieniu. Drodzy Dobrodzieje, Znajomi i Przyjaciele misji, moi osobisci Przyjaciele. Pragnę Was wszystkich serdecznie pozdrowić z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku 2009. Wraz z wyrazami wdzięczności za Waszą obecność przy mnie w sposób duchowy oraz wsparcie materialne składam serdeczne Bogu zapłać. Życzę, aby Boże Dziecię położyło Swoją błogosławioną rączkę nad każdym z Was udzielając nowego życia, nadziei i pokoju, radości i miłości oraz zdrowia duszy i ciała wraz z wszelkim błogosławieństwem rodzinnym i w pracy zawodowej. Błogosławionych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku 03.12.2008, Madagaskar, O. Zdzisław Grad, SVD-misjonarz z Madagaskaru